

Pocysterski zespół poklasztorny w Koprzywnicy

Zagadnienia projektowe i wykonawcze w procesie konserwacji elewacji

Szczególne wyzwania konserwatorskie stawiają obiekty zabytkowe, których historia zaczyna się w wiekach odległych. Niejednokrotnie piętno czasu, odnoszące się do naturalnych i będących dziełem człowieka zmian estetycznych, zniekształca czystą formę autorskiego charakteru dzieła. Trudno się temu dziwić zwłaszcza w przypadku zabytków architektury, które stanowią żywe tkanki zrośnięte z potrzebami ich użytkowników. Powyższe obiekty dostarczają badaczom interesujących informacji o historycznych zmianach stylistycznych, na konserwatorów zabytków nakładają jednak obowiązki rozwiązywania złożonych dylematów etycznych. Problematiczne kwestie odnoszą się do przyjęcia kompromisowego kierunku w zespoleniu oryginału z wartościowymi nawarstwieniami.

Stan elewacji północnej
świątyni pocysterskiej
w październiku 2019

Zespół pocysterski w Koprzywnicy jest doskonałym przykładem, jak oryginalna romańska forma ulegała historycznym przekształceniom,

pozostawiając chaos reliktyw, które stanowią dyskusyjną kwestię w jej konserwatorskim uporządkowaniu. Warto w tym miejscu przytoczyć historię tego wyjątkowego pod względem historycznym i artystycznym zabytku, którego początki sięgają 2. poł. XII wieku. Wówczas to za przyzwoleniem księcia krakowskiego Kazimierza II Sprawiedliwego z inicjatywy komesa Mikołaja Bogorii, fundatora konwentu koprzywnickiego, sprowadzono grupę zakonników z burgundzkiego klasztoru cystersów w Morimond, jednej z czterech filii macierzystego klasztoru w Citeaux. W 1207 roku nowo powstały kościół i klasztor konsekrował krakowski biskup Pełka, nadając świątyni wezwanie Najświętszej Marii Panny oraz św. Floriana. Niestety w 1240 roku oraz dziewiętnaście lat później konwent cysterski uległ poważnym zniszczeniom w wyniku najazdów mongolskich. Gotyckiego ducha klasztornym murem nadał arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria, który w połowie XIV wieku, podtrzymując tradycje fundacyjne swojego rodu, przebudował koprzywnickie założenie. Cytując słowa klasztornej kroniki, (...) *ten to, widząc skromny dom opactwa koprzywnickiego, jaki przodkowie jego zbudowali, wziął to do serca i wznosił dookoła klasztoru mur kamienny, a wewnątrz klasztoru wszystko to, co w nim jest zbudowane z cegły*. W wyniku rozbudowy powstało wówczas skrzydło północne mieszczące dwa refektarze oraz zachodnie przeznaczone dla konwersów, braci zakonnych przygotowanych wyłącznie do wykonywania prac fizycznych. W 1. poł. XIV wieku nieporozumienia wynikające z obsady stanowiska



Elewacja północna świątyni z odnowioną nawą boczną
w sierpniu 2020

opata pomiędzy niemieckimi i polskimi zakonnikami zahamowały plany rozbudowy aż do roku 1461, kiedy to Mikołaj z Trzebnicy, nowo wybrany opat, przystąpił do odnowienia klasztoru i kościoła. Kolejny opat Mikołaj z Przeworska kontynuował dzieło swojego poprzednika, wznosząc z cegły klasztorne krużganki w miejsce drewnianych. W uroczystość Bożego Ciała 1508 roku w klasztornej kuchni miał miejsce pożar, który w konsekwencji całkowicie zniszczył wszystkie dachy i budynki drewniane. Po tym tragicznym dla konwentu koprzywnickiego wydarzeniu opat Mikołaj z Ropczyc przystąpił do odbudowy dachów, wprowadzając istniejące do dzisiaj ceglane szczyty, które zmieniły oryginalny charakter cysterskiej świątyni. Kolejne przebudowy miały miejsce po roku 1643, kiedy to funkcję opata objął Zbigniew Ossoliński, który odnowił klasztor i kościół, dobudowując między innymi barokową kruchtę oraz wznosząc w 1678 roku sygnaturkę, dzieło mistrza krakowskiego Michała Pfafa. Ostatni opat Józef Krzysztof Skotnicki kontynuował działania remontowo-budowlane, wprowadzając późnobarokową stylistykę w kościelne mury, wznosząc fasadę zachodnią według projektu ks. Józefa Karśnickiego. Przeprowadzona przez władze rosyjskie w 1819 roku kasata konwentu cysterskiego w Koprzywnicy, pomimo ustanowienia dwa lata później przez biskupa sandomierskiego w miejscu świątyni klasztornej kościoła parafialnego, doprowadziła w latach późniejszych do degradacji zwłaszcza zabudowań klasztornych. Ich smutny i prawdziwy obraz przedstawiają grafiki Wojciecha Gersona, który w roku 1852 ilustruje brak dachów, uszkodzone korony murów oraz strzępia sklepień krużganków budynków klasztornych. Dopełnieniem zniszczeń były działania wojenne roku 1915, w których wyniku poważnym uszkodzeniom uległy dachy na kościele wraz z barokową sygnaturką. Podjęto wówczas decyzję o rozebraniu zabudowań poklasztornych z wyjątkiem istniejącego do dnia dzisiejszego skrzydła wschodniego.

W latach sześćdziesiątych XX wieku, historyczne założenie pocysterskie poddano badaniom i działaniom konserwatorsko-budowlanym. W tym czasie podczas remontu wnętrza świątyni odkryto m.in. gotyckie polichromie oraz wzniesiono zniszczoną barokową sygnaturkę według projektów architektonicznych Adolfa Szyszko-Bohusza.

Z początkiem XXI wieku staraniem obecnego proboszcza ks. Jerzego Burka, przy pomocy finansowej instytucji publicznych takich jak MKiDN, WUOZ w Kielcach, Świętokrzyski Urząd Marszałkowski i Gmina Koprzywnica cenny obiekt kompleksowo i konsekwentnie poddawany jest działaniom remontowo-konserwatorskim. Długoletnia historia obiektu, jego liczne przebudowy, późniejsze zniszczenia niejednokrotnie stwarzały i nadal rodzą konserwatorskie dylematy zwłaszcza w odniesieniu do sfery architektonicznej. Można powiedzieć, że romańskie mury z relikami późniejszych nawarstwień stanowią malarzką kompozycję, w której należy wyeksponować to, co oryginalne, wraz z uwzględnieniem wartościowych historycznie późniejszych aplikacji. W tworzeniu tego niezwykle trudnego dzieła biorą udział konserwatorzy na etapie projektowym i wykonawczym, lokalne służby konserwatorskie oraz przedstawiciele firm dbający o dobór właściwych materiałów renowacyjnych. Jednym z trudniejszych zadań w odniesieniu do struktury architektonicznej zespołu pocysterskiego w Koprzywnicy były tegoroczne działania konserwatorskie na elewacji północnej nawy głównej zabytkowej świątyni. To właśnie w nią w wieku XV wbudowano ceglane krużganki, trwale skuwając romańskie lizeny. Po rozebraniu na początku XX wieku skrzydła północnego i zachodniego części klasztornej wraz z krużgankami na elewacji pozostały relikty sklepień oraz polichromowanych pobiół wapiennych. Ponadto wszelkie ubytki postanowiono uzupełnić cegłą, wprowadzając tym samym chaos architektoniczny, który zniekształcał romańską



Romański portal północnej nawy bocznej świątyni przed (2019 – fot. z lewej) i po zakończonych pracach konserwatorskich (2020)



strukturę tej części budowli. Przystępując zatem do prac konserwatorskich, w pierwszej kolejności wykonano szczegółowe rozpoznanie obiektu, konsultując wnioski z przeprowadzonych oględzin i wstępne propozycje estetyczne ze służbami konserwatorskimi. Ze względu na zabytkowy charakter i specyfikę zniszczeń obiektu przyjęto technologię firmy Keim, której produkty renowacyjne oparte są na wapiennym spoiwie hydraulicznym.

Działania konserwatorskie rozpoczęto od usunięcia wtórnych nawarstwień cementowych, którymi w 2. poł. XX wieku wypełniono spoiny oraz uzupełniono ubytki kamienne. Po wzmocnieniu miejscowo osłabionej struktury cegieł oraz ciosów wapiennych przy użyciu KEIM Silex-OH przystąpiono do mechanicznego czyszczenia wątków kamiennych i ceglanych z zastosowaniem metody sodowania. Ze względu na wapienny charakter budulca oraz polichromowanych pobiął program postępowania konserwatorskiego nie zakładał zastosowania środków chemicznych w procesie usuwania ciemnych nawarstwień powstałych w procesach wietrzeniowych wapienia piaszczystego, z którego wzniesiono klasztorne mury. W partii przyziemia konieczna była impregnacja biobójcza oraz miejscowe zabiegi odsalające metodą swobodnej migracji soli do rozszerzonego środowiska. W dalszej kolejności przystąpiono do wypełnienia głębokich ubytków kamienia zaprawą mineralną KEIM Restauro-Grund oraz spoinowania kamiennego wątku z zastosowaniem KEIM Restauro-Fuge. Problematyczna elewacja znacząco się uczytlniła po uzupełnieniu mniejszych i płytkich ubytków ciosów specjalnie dobraną pod względem uziarnienia i kolorystyki zaprawą KEIM Restauro-Top. Usunięcie niewłaściwych nawarstwień oraz uporządkowanie wątku kamiennego znacznie ułatwiło przyjęcie właściwego kierunku w dalszym postępowaniu konserwatorskim. Podjęto decyzję, że strzypia gotyckich sklepień oraz pobiąły ze śladami polichromii należy zabezpieczyć i pozostawić w obecnej formie. W przypadku ceglanych przemurowań z początku XX wieku postanowiono, że zostaną one scalone tynkiem barwionym w masie

KEIM NHL-Kalkputz-Fein, aby czytelniej wyeksponować romańską stylistykę elewacji. W końcowym etapie konserwacji estetycznej przystąpiono do scalenia kolorystycznego nieusuwalnych przebarwień i odznaczających się uzupełnień farbami laserunkowymi KEIM Restauro-Lasur wraz z rozcieńczalnikiem KEIM Restauro-Fixativ. Ponadto lokalnie naprawiono ubytki gzymsu wieńczącego zaprawą KEIM Universalputz, a następnie pomalowano go hydrofobową farbą krzemianową KEIM Granital. Zabiegiem końcowym, mającym na celu utrwalenie zmagłów konserwatorskich, była całościowa hydrofobizacja elewacji z zastosowaniem środka KEIM Lotexan-N.

Zabiegi konserwatorskie poprzedzone wnikliwą analizą zabytku przyczyniły się do uporządkowania architektonicznego problematycznej elewacji. Przeprowadzone działania znacznie uczytlniły jej romańską stylistykę oraz wyeksponowały z chaosu późniejszych nawarstwień gotycką formę nieistniejących krużganków. Łacińska sentencja „Conservatio est aeterna creatio” zawiera prawdziwą myśl. Niestety w przypadku architektury zabytkowej cytowana „kreacja” często zbudowana jest na trudnych pytaniach. Właściwej odpowiedzi poszukuje się w całym procesie konserwatorskim, czego dobrym przykładem są wykonane prace na elewacji północnej nawy bocznej świątyni pocysterskiej w Koprzywnicy.

mgr inż., mgr sztuki Paweł Sobczyński

Fot.: Autor
doktorant WBiA Politechniki Świętokrzyskiej,
właściciel firmy konserwatorskiej
Patronus Paweł Sobczyński
pawel.sobczynski@gmail.com

Literatura

- Kozłowska-Budkowa Z., Szczur S., *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przyszłość” 1983, t. 60.
Łuszczkiewicz W., *Kościół i reszty klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy*, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki, 1888, t. III.
Zub J., *Koprzywnica. Kościół i klasztor cysterski. Przewodnik po zabytkach sztuki*, 2005, nr 8.